

Colloquia*Blog Teatru Węgajty*

Jadwiga Rodowicz-Czechowska – Ziemia B – stańczykowski ton WęgajtOpublikowano [Marzec 2013](#), autor: [blogger](#)

Jeśli zgodzić się, że dla mobilizacji obywatelskiej niezbędne jest umożliwienie i stymulacja dyskursu politycznego na poziomie podstawowym: pomiędzy młodymi i starymi, kobietami i mężczyznami, miastem i wsią, na tematy kluczowe dla dalszego istnienia człowieka, to Ziemia B jest takim aktem mobilizacji, dokonywanej z pewnym humorem. Teatr, zdawałoby się zagrożony zalewem wirtualności, technologiami, które oddalają aktora od widza, odnajduje w Węgajtach swoje mocne uzasadnienie „realne”. Teatr zredukowany tu do obecności, umiejętności, głosu żywego instrumentu muzycznego i niemal zaginionej w polskim teatrze maski, sięga po głęboko polityczne tematy, znajdujące się na obrzeżach dyskursu politycznego współczesnej Polski, ale ważne. Ziemia B jest o gwałceniu środowiska i ślepotę, która ten akt umożliwia i do niego zachęca. Cienka linia, którą notorycznie przekraczamy – zimnej bestialskości wobec zwierząt, bezmyślnego nadużywania ziemi, wody, powietrza, zostaje pokazana w sposób wyraźny, a przecież nienatarchy. Mówienie o gwałcie dokonywanym na środowisku naturalnym i wypieraniu granic tego środowiska poza obszar dostrzegalny wzrokiem (w myśl —, że czego nie widać, to nie boli), dokonuje się z namiętnością, ale zarazem – o dziwo – rezerwą. Rezerwa pochodzi z tradycji figur zapustowych i umiejętności samokontroli jarmarcznego wesołka. Ton niejako stańczykowski, oto, do czego doszły po latach Węgajty. Fantastycznie. Więcej Węgajt – więcej kultury politycznej i więcej tożsamości, samoświadomości. Czego chcieć więcej? Takich Węgajt.

Jadwiga Rodowicz-Czechowska

Ten wpis został opublikowany w kategorii [Teksty](#). Dodaj zakładkę do [bezpośredniego odnośnika](#).

Colloquia*Dumnie wspierane przez WordPressa.*

